

Z obrad Egzekutywy KW PZPR

- Organizacja pracy instancji partyjnych
- Materiały na Plenum KW w sprawie działalności GRN

(INF. WL.) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Egzekutywa KW wysłuchała informacji przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa, w sprawie prac konserwatorskich wokół Barbakanu.

Następnie dyskutowano nad projektem wniosków w sprawie form działania i systemu organizacji pracy w terenowych instancjach partyjnych (KP, KD i KM). Jak podkreślano, komitety partyjne mają spory dorobek w zakresie wypracowywania nowych, skuteczniejszych form działalności polityczno-organizacyjnej. Konieczne jest jednak stałe doskonalenie tych metod i dostosowywanie ich do konkretnych sytuacji.

Janos Peter

Węgry za stworzeniem europejskiego systemu bezpieczeństwa

BUDAPEST (PAP)

Minister spraw zagranicznych WRL Janos Peter udzielił wywiadu przedstawicielom telewizji Niemieckiej Republiki Federalnej na temat europejskiego systemu bezpieczeństwa. Mimo, że obecnie — oświadczył minister Peter — Europa wydaje się najspokojniejszym kontynentem na świecie pod powierzchnią kryją się poważne elementy napięcia i problemy nierozstrzygnięte. W Europie przeciwstawiają się sobie dwie organizacje wojskowe. Z tych właśnie względów należy stworzyć nowy i skuteczny system bezpieczeństwa.

Węgierska Republika Ludowa uważa za swe doniosłe zadanie polityki zagranicznej udział w opracowaniu takiego systemu bezpieczeństwa. Jego fundament musi się opierać na przestrzeganiu służnych postulatów krajów europejskich o różnych ustrojach społecznych.

W maju br.

Jubileuszowy zjazd pisarzy ziem zachodnich i północnych

W pierwszych dniach maja br. odbędzie się w Zielonej Górze jubileuszowy zjazd pisarzy ziem zachodnich i północnych z okazji 25-lecia powrotu tych ziem do Macierzy. Wezmą w nim udział pisarze ze wszystkich ośrodków literackich kraju. Przewidywany jest przyjazd delegacji pisarzy z ZSRR i innych krajów socjalistycznych.

Głównym tematem obrad będzie rola i znaczenie literatury w procesie integracji ziem zachodnich i północnych.

W lutym Pompidou jedzie do USA

PARYŻ (PAP)

Jak stwierdza AFP, prezydent Pompidou poruszył w poniedziałek przed dziennikarzami sprawę swej podróży do Stanów Zjednoczonych, którą rozpocznie 24 lutego br. Prezydent zatrzyma się najpierw w Waszyngtonie, aby konferować z dwoma prezydentami. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych, który ma potrwać nieco ponad tydzień, wygłosi on kilkanaście dłuższych i krótszych przemówień.

Prezydent Francji odwiedził też Houston, San Francisco, Chicago i Nowy Jork, który będzie ostatnim etapem jego podróży. Interesuje go zwłaszcza rozwój Kalifornii.

K. Penderecki i H. M. Górecki laureatami nagrody ZKP

WARSZAWA (PAP)

Jury dorocznej nagrody Związku Kompozytorów Polskich pod przewodnictwem prof. dr Stefana Śledzińskiego postanowiło przyznać dwie równorzędne nagrody na rok 1970 za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinie kompozycji Krzysztofowi Pendereckiemu i Henrykowi Mikołajowi Góreckiemu. Fakt przyznania wyjątkowo dwóch nagród związany jest z 25 rocznicą istnienia ZKP.

Rozmowy P. Jaroszewicza w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W dniach od 3 do 6 stycznia w Moskwie przebywał przewodniczący Komitetu Wykonawczego RWPG wicepremier PRL Piotr Jaroszewicz. Odbił on szereg rozmów w sekretariacie RWPG dotyczących dalszego pogłębienia i udoskonalenia współpracy, między innymi z należącej do RWPG.

Nie ustają prowokacje Tel Awiwu

Izraelskie lotnictwo zbombardowało terytorium Libanu

Zacięte walki nad Kanałem Sueskim

NOWY JORK (PAP)

W siedzibie ONZ opublikowano list ambasadora libańskiego, GHORRY, do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, zawierający oskarżenia o porwanie wielu libańskich obywateli cywilnych i żołnierzy, co zagraża pokojowi w strefie Bliskiego Wschodu.

Ghorra przypomniał także nowe naloty izraelskie na Liban, dokonane na początku br. Stwierdza on, że pragnie poinformować Radę Bezpieczeństwa o wszystkich tych poważnych aktach agresji, które stanowią jaskrawe pogwałcenie rozejmu libańsko-izraelskiego z r. 1949, zasad prawa międzynarodowego i postan-

wień karty Narodów Zjednoczonych.

Na ironię zakrawają listy wystosowane przez Izrael do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, które złożył przedstawiciel tego kraju w ONZ, Tekeah. Izrael w bezczelny sposób oskarża Liban i Jordanię o... akty agresji przeciwko swemu terytorium. Uprawdzenie obywateli libańskich oraz stałe prowokacje wojskowe przeciwko obu krajom arabskim nazwane zostały w liście do Rady Bezpieczeństwa „samobroną”.

KAIR (PAP)

Izrael dopuścił się nowej poważnej prowokacji wobec Libanu. We wtorek, we wczesnych godzinach popołudniowych izraelscy piraci powietrzni przez 45 minut zbombardowali południowo-wschodnie rejony Libanu. Szkody wyrządzone przez nalot radio w Bejrucie uważa za lekkie.

We wtorek po południu przybył do Bejrutu z Kairu zastępca przywódcy brytyjskiej Partii Pracy, George Brown. Na lotnisku wypowiedział się on za wcieleniem w życie przez wszystkie strony uczestniczące w konflikcie bliskowschodnim, rezolucji Rady Bezpieczeństwa z dnia 22 listopada 1967 r. Brown wyraził nadzieję, że jego obecna wizyta w krajach arabskich zacieśni stosunki między W. Brytanią a tymi krajami. Po 3 dniowym pobycie w Libanie Brown uda się do Bagdadu.

Jak podaje agencja MENA egipskie myśliwce bombardujące zaatakowały pozycje wojskowe Izraela we wtorek rano w północnej i południowej strefie frontu nad Kanałem Sueskim. Wiadomość że zakomunikował rzecznik wojskowy ZRA. Samoloty ZRA zbombardowały przez godzinę 15 minut pozycje nieprzyjacielskie. Zniszczono czołgi, broń i umocnienia. Nieprzyja-

Huśtawka temperatur

Na południu — odwilż, na Wybrzeżu — śnieżyce

Apel kolejarzy

WARSZAWA (PAP)

Po nagim ocaleniu, we wtorek temperatura nieco się obniżyła. Dało się to we znaki szczególnie w tych rejonach, gdzie trzeba było walczyć z zaspami, i z gołoledziami.

Przy utrzymujących się przez dłuższy czas niskich temperaturach zamarzają niektóre materiały nadawane do przewozu koleją, jak np. żwir, piasek, węgiel, ruda. Od 24

grudnia ub. r. do 4 stycznia br. na sieci PKP znajdowało się przeciętnie w ciągu doby ok. 3.500 wagonów z zamarzniętymi towarami.

Kolejarze zwracają się do nadawców o przestrzeganie zarządzeń w sprawie stosowania środków zabezpieczających ładunki przed zamarzaniem w czasie przewozu, a do odbiorców przesyłek — o wykorzystanie wszystkich dostępnych środków w celu maksymalnego przyspieszenia rozładunku wagonów.

Na drogach — ślisko

(Inf. wł.) Warunki jazdy na drogach lokalnych naszego województwa są w dalszym ciągu bardzo ciężkie. Dodatkowe temperatury sprzyjają wprawdzie drogowcom, ale i tak na wielu odcinkach utrzymuje się kilkunastocentymetrowa warstwa mokrego śniegu. Z tego powodu nadal nie kursują autobusy do Zbydnia, poważnie utrudniona jest komunikacja na trasie Wierch Poroniec — Cyrhla koło Zakopanego.

W godzinach wieczornych zanotowano na terenie prawie całego województwa spadki temperatury. Mokry, nie usunięty z dróg śnieg zaczął marnąć. Gołoledź wystąpiła na całym obszarze naszego regionu.

Służba drogowa skierowała do akcji przeciwgołoledziowej ponad 40 mechanicznych piaskarek, około 50 samochodów z piaskiem i żwirem oraz blisko 300 robotników. W tych trudnych warunkach autobusy PKS kursowały z dość dużymi opóźnieniami.

CAF — Unifax

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Gazeta
Krakowska
Rok XXII
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KRAKÓW
7. I. 1970 r.
Nr 5 (6800)

Realizujemy Uchwały II i IV Plenum KC PZPR

Miliardowa produkcja bez wzrostu zatrudnienia

Przykładem prawdziwie rzetelnej, twórczej realizacji uchwały II i IV Plenum KC PZPR są podjęte z inspiracji i pod kierownictwem organizacji partyjnych, gospodarskie obrachunki w dwóch czołowych polskich kombinatach chemicznych w Tarnowie i Oświęcimiu. Zwiększa w sferze zatrudnienia osiągnięto w obu kombinatach wręcz rewelacyjne efekty.

Pod koniec ub. roku w Zakładach Azotowych w Tarnowie wprowadzono czterobrygadowy system pracy. Operacja ta — jak obliczono — powinna wiązać się z dodatkowym zatrudnieniem około 700 pracowników. W wyniku analizy organizacji pracy, drogą różnych udoskonalień i przesiewów technicznych, system czterobrygadowy skracający bez uszczerbku w płacach czas pracy robotników, wprowadzono bez zwiększenia liczby zatrudnionych. Ten sukces zachęcił tarnowian do dalszych poszukiwań.

Wstępne dyskusje wokół listu Biura Politycznego przedstawili w Zakładach Azotowych im. Dzierżyńskiego z całą ostrością problem zapewnienia kadry dla wielu nowych obiektów, które w tym roku w kombinacie przekazane mają być do użytku. Jak oszacowano, podjęcie produkcji w tych obiektach wymaga około 500-osobowej załogi. Tę kadrę postanowiono znaleźć wyłącznie w obrębie kombinatu, poprzez połączenie niektórych stanowisk, poprzez zmiany organizacyjne i techniczne, przesu-

nięcia wewnątrz poszczególnych wytwórni i wydzielnień. Szczegółowy i twórczy inicjatyw, środki i metody jej realizacji — oto jeden z wątków tematów przewijających się na rozpoczętych w Tarnowie zebraniach oddziałowych organizacji partyjnych poświęconych omówieniu zadań wynikających z listu Biura Politycznego. Pierwsze takie zebranie odbył towarzysze pracujący w pionie głównego mechanika. Dziś obradują członkowie i kandydaci partii z kilku organizacji działających w szlaku syntez.

Na problematyce wzrostu wydajności pracy i zapewnienia zatrudnienia skupia także swoją uwagę organizacja partyjna w Zakładach Chemicznych Oświęcim, gdzie (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Monrovia

WIZYTA U THANTA

Sekr. gen. ONZ, U Thant odbył wczoraj wizytę w Monrovi. W wtorek przybył do stolicy Liberii — Monrovi. U Thant złożył już wizyty w Monrovi, Senegalu i Gwinei. Kolejnym etapem jego podróży będzie Ghana.

Paryż

ROZMOWA SCHUMANN Z AMBASADOREM USA

Agencja AFP informuje, że we wtorek rano na Quai d'Orsay odbyła się rozmowa francuskiego ministra spraw zagranicznych Maurice'a Schumanna z ambasadorem Stanów Zjednoczonych Sargentem Shriverem. Schumann i Shriver wymienili poglądy na całokształt problemów związanych z sytuacją na Bliskim Wschodzie.

Sztokholm

KATASTROFA SAMOLOTU

We wtorek nad ranem w odległości 5 km od sztokholmskiego lotniska Arlanda, rozbił się hiszpański pasażerski samolot odrzutowy. Na jego pokładzie znajdowało się jedynie 10 członków załogi. Według ostatnich doniesień, 8 z nich poniosło śmierć.

Bonn

W LUTYM BR. ZJAZD NPD

Zjazd neonazistowskiej NPD którego odbycia w listopadzie ub. roku zakazały władze miejscowe w Saarbrücken odbędzie się w dniach 14 i 15 lutego br. w miejscowości Werthelm (Badenia) — Wirmberg. Decyzję że zakomunikowała NPD we wtorek w Stuttgarcie.

Brawurowy atak partyzantów na pozycje „marines”

Wstrząsające relacje amerykańskiego dziennikarza

PARYŻ — LONDYN (PAP)

W nocy z poniedziałku na wtorek siły wywołujące przewrót brawurowo atakowały na pozycje amerykańskiej piechoty morskiej, znajdujące się w odległości 30 km na południe od bazy Da Nang.

Akcja partyzancka poprzedzona była przygotowaniami artyleryjskimi. Na pozycje wroga spadła lawina pocisków moździerzowych. Atak trwał ponad 3 godziny. Po wykonaniu zadania partyzanci wycofali się na pozycje wyższe. Według rzecznika dowództwa USA 13 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych, a 63 rannych.

W prowincji Quang Tri w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej partyzanci urządzili zasadzkę na kolumnę amerykańskich wołów pancernych na szosie położonej w odległości 40 km na północny zachód od byłej stolicy cesarskiej, miasta Hue. 2 żołnierzy USA zostało zabitych, a 9 rannych.

NOWY JORK (PAP) Amerykański dziennikarz Orvin Shell, który kilkakrotnie przebywał w Wietnamie opisuje na łamach „New Republic” spustoszenie jakiego dokonują Amerykanie w Wietnamie południowym. Autor przebywał w prowincjach Quang Ngai i Quang Tin. Informuje on, iż zniszczenia tam są tak wielkie, że ziemia zryta milionami lejów, spalona napalmem i pozbawiona roślinności przypomina powierzchnię księżycy.

Bombardowania odbywały się bez przerwy — pisze Shell. Pilot samolotów nigdy nie powracał do lotniska, dopóki nie zrzucił całego ładunku bomb i nie wystrzelił posiadanej amunicji. Bombardowania odbywały się bez przerwy — pisze Shell. Pilot samolotów nigdy nie powracał do lotniska, dopóki nie zrzucił całego ładunku bomb i nie wystrzelił posiadanej amunicji.

Nowe trzęsienie ziemi w Chinach

LONDYN (PAP)

Jak już informowaliśmy, w poniedziałek prowincję Yunnan, w południowych Chinach, nawiedziło potężne trzęsienie ziemi, którego siła dochodziła do 8 stopni w skali Richtera. Pilot samolotów nigdy nie powracał do lotniska, dopóki nie zrzucił całego ładunku bomb i nie wystrzelił posiadanej amunicji.

Wyróżnienie w konkursie „Gazety Krakowskiej” „Urodzeni w PRL”

POSZUKIWANIE

WŁADYSŁAW PŁATEK

Rok 1945. W tym to — jakże radosnym momencie, gdy ludzie padają sobie w ramiona płacząc ze szczęścia, przyroda budzi się do życia i słońce zaczyna coraz mocniej przysuszać, pojawia się na świat w pechowy dzień trzynastego marca. W bardzo ciężkich warunkach powojennych przeżył swe dziecięce lata. Nieraz przysmarł głodem, często naszym pożywieniem jest kartoflanka, placki pieczone na rozgrzanej blasze z maki mielonej na rzecznych żarnach, chleb ciemny i suchy. Niestety, nie było do niego nic. Z czasem rodzice kupili stary dom, stary, ale już własny, dochowały się małego inwentarza żywego w postaci krowy i prosiaka. Poprawiło się z roku na rok. Powiększało się też moje rodnioństwo. Miałem już dwóch braci i siostrę. Miałem się z kim bawić (i kogo!) w „kucanogę”, czy w „kierowcę”, gdzie za samochód służył kłoc, a kierownicą był zwykły patyk. Wieczorami bardzo lubiłem słuchać bajek czytanych przez ojca, czy nawet bardziej poważnych, których tytułów nie pamiętam. Utkwiły mi jedynie do dnia dzisiejszego wyjątki, jak ten, z książki pt. „Zaorany ugor”:

— Matulu, matulu! Ciele ogon mo?

— A jakby ogona nie miało, to cym by się oganiato?

Ten piękny okres minął, bo już miało się siedem lat i rodzice zdecydowali posłać mnie do szkoły w sąsiedniej wsi. Zostałem odpowiedzialny wyposażony w ręcznie sztytarnierze ze sztywnego płótna i kawałków tektury, buty, z których wyglądały mi palce, w krótkich, pocerowanych spodkach, wyruszyłem pierwszy raz do szkoły.

Och! — jaki dumny byłem z tego, że mogę chodzić do szkoły, że mam zeszyt, książkę i ołówkę. Uczyłem się prawie najlepiej w klasie. Miałem dużo piątek, a mój trud wynagradzała na końcu roku

książka z dedykacją: „Za dobre wyniki w nauce”. Tak przechodziło się z klasy do klasy i nie wiadomo kiedy znalazłem się w siódmej klasie. Stała przede mną nie lada problem, bo wybór szkoły i dalsze kontynuowanie nauki. Zdecydowałem, że najlepsza będzie szkoła w Mielcu, gdzie uczył budować samoloty. Wbiłem to sobie do głowy i postawiłem sobie realizować. Niestety! Wkrótce do akcji rodzice, którzy chcieli mieć w domu nauczyciela. Dla nich to była praca, gdzie nie pobrudził się ręk, ludzie coś doruczą i będzie się żyło.

Na egzaminy jechałem bardzo wesoły, nie przejmowałem się nimi. Zdąm, to będzie do-

brze, nie zdąm — będzie jeszcze lepiej. Sprzed budynku szkoły podstawowej zabrała mnie szkolna bryczka, którą zajeżdżało do naszego miasta posiatkowane. Jechał z nami sam kierownik szkoły. Po zaplaceniu „napiwka” kierowcy wsiedliśmy do zatłoczonego autobusu i po niecałych dwóch godzinach jazdy byliśmy na miejscu. Zakopane. Doznałem dziwnego i wielkiego wrażenia na widok nowego krajobrazu i nowego miasteczka. Jakże „mały” czułem się w otoczeniu tych potężnych maszynowych górskich. Na szczycie Gubałki stałem długo, długo z otwartymi ustami i patrzyłem. Pożerałem wzrokiem piękny maszyn „Śpiącego rycerza”, (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

PRIORYTET DLA ZAPLECZA

Potrzeby gospodarczo-społeczne kraju — konkretnie: naszego regionu i znacznej części obszaru Polski południowej — zmuszają Kraków do intensywnego zdławiania zadań w dziedzinie kształcenia wysoko kwalifikowanej kadry inżynierskiej zawodowej i twórczej. A jednak to ze wszech miar pożądane, pozytywne zjawisko rozszerzania zasługu na edukacyjne, zaczyna przybierać pewne niepokojące cechy ruchu żywiołowego.

ostateczne budowy miasteczka studenckiego. Program drugiego etapu (rozpocznie się w 1971 r.), obejmuje: 2 DS dla szkół artystycznych, 3 wieżowców, ośrodek zdrowia, stołówkę (trzecią z rzędu), 2 hotele asystenckie, budynek gospodarczy, wykończenie całości terenu — drogi, chodniki, boiska sportowe. Jest to tzw. program minimum, co praktycznie oznacza, że z żadnej pozycji nie można zrezygnować. Ze swej strony pozwalamy sobie jeszcze przypomnieć, że pominięto w nim jeden ważny obiekt: klub studencki. Obecny lokalik „Zasłania” (zastępczo/wygospodarowany) nie zaspokoi potrzeb przyszłej 8,5 tys. społeczności miasteczka.

Koszt realizacji ostatniego etapu skalkulowano na 210 milionów. Na razie jest na nie pokrycie w wysokości 120 mln (m. in. z Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Kultury, RN m. Krakowa przezn. na ośrodek zdrowia ponad 20 mln z SFBSII, resort zdrowia deklar. zań na wyposażenie placówki około 9 mln). Brakuje więc 90 mln. W tej sytuacji trzeba jak najszybciej przypuścić mocny szturm do innych resortów, np. leśnictwa, chemii, górnictwa i energetyki, zdrowia. Studenci z WSR, Politechniki, AM, AGH nadal bowiem korzystają będą, na równi z młodzieżą z innych uczelni, z wybudowanych w przyszłości na osiedlu nowych bloków. Kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego Partii przyrzeka, iż wszelkim staraniom uczelni o pozyskanie brakujących funduszy udzieli daleko idącego poparcia.

MARIA SZELINGOWSKA



Kwatera Główna ZHP zaopiekowała o kierowców o podwozie dzieci do szkół w okresie surowej tegorocznej zimy. Na zdjęciu: Czy wszyscy pojedziemy, panie kierowcy? CAF — Uchylniak

W materiałach IV Plenum KC PZPR podano, że w porównaniu z innymi krajami RWP, liczba zgłaszanych od efektów ekonomicznych wynalazku. Obliczanie owych efektów nie jest łatwe i wywołuje wiele tarć, gdyż każdy z ekonomistów, którym każemy te efekty liczyć, otrzyma inny wynik.

Czy jednak wynalazca jest zupełnie osamotniony i bezbronny? Do ochrony praw wynalazców powołani są tzw. rzecznicy patentowi, którzy ze względu na dokładną znajomość prawa wynalazczego spełniają m. in. niejako funkcję „advokatów” wynalazców. Rola rzeczników patentowych nie ogranicza się oczywiście tylko

KAMIEŃ NA DRODZE

Prawie całą winę zrzuca się przy tym na rzekomo złe przepisy. Tymczasem krytykować trzeba nie paragrafy, lecz ludzi, którzy je naginają i łamią.

Jednym z najpoważniejszych bowiem hamulców rozwoju ruchu wynalazczego jest atmosfera panująca w wielu zakładach pracy i instytucjach — atmosfera tworząca przez ludzi. Atmosfera ta, to niejednokrotnie zawiść, niezdrowa konkurencja w poszukiwaniu pieniędzy; wszystko oczywiście przykryte płaszczykiem przepisów. Stąd biorą się piętnastostopniowe listy autorów wynalazków, czy tymczasem tajemniczą polityczną, że nad wynalazkami pracowało faktycznie dwóch ludzi.

Realizacja projektu wynalazczego ma szczególnie duże znaczenie dla jego twórcy. Satisfakcja, że wysiłek nie poszedł na marne, że wynalazek jest wykorzystywany i że przynosi konkretne efekty, stanowi poważny bodziec — jest zachętą do dalszych poszukiwań wynalazczych. Trudnością na jakie natrafia u nas wdrażanie do produkcji nowych projektów na pewno nie dobiegają wynalazców. „Tak np. w 1963 r. — czytamy w referacie Biura Politycznego na IV Plenum KC — ponad 31 tys. projektów wynalazczych — mimo pozytywnych decyzji o ich przydatności i celowości wykorzystania — nie zostało zastosowanych w produkcji. Stanowi to ponad 25 proc. wszystkich przychodzących do realizacji projektów”. Stan ten jest w dużej mierze wynikiem braku odpowiedniego zainteresowania ze strony przedsiębiorstw, które przezornie assekurowały się przed wszelkim ryzykiem związanym z wprowadzaniem nowych rozwiązań technicznych i organizacyjnych.

WIESŁAW KAPLINOWSKI

SPRAWY NASZYCH CZYTELNIKÓW

CZY SIĘ POTWIERDZA PRZYSŁOWIE O „CYGANIE I KOWALU”

W nr 246 „Gazety Krakowskiej” z ub. roku ukazał się artykuł pt. „Z okien biur POSTW widok na turystykę”, w którym nasza wieś została skrytykowana za niedopatrzenie w przygotowaniu kwatery dla wczasowiczów. Mieszkańcy naszej wsi są oburzeni tą notatką wrzucającą do jednego worka całe społeczeństwo, które według notatki, nie ma pojęcia, co i jak przygotować dla wczasowiczów.

Przedstawicielowi POSTW w Suchej Beskidzkiej, który udzielił takich informacji dziennikarzowi, trzeba powiedzieć prawdę o bledach, jakie popełniła jego instytucja przy zawieraniu umów z właścicielami kwatery, a które stara się obecnie zrzucić na mieszkańców naszej gromady. Przy zawieraniu umów trzeba było sprawdzić te pomieszczenia z zapieczym gospodarczym i ewentualnych gości. Wygląda na to, że umowy były zawierane „w powietrzu”, a jak wiadomo w każdym środowisku znajdują się nieodpowiedzialni amatorzy łatwego zarobku, których nie można traktować poważnie a tak właśnie postąpił POSTW.

Nasza wieś nie została odkryta przez POSTW, już przed wojną ścigali tu wczasowiczy z Warszawy i innych miast Polski i nikt nigdy nie słyszał od nich słowa krytyki. Obecnie, co roku przebywa na terenie wsi coraz większa liczba wczasowiczów z własnego wyboru, którzy również są zadowoleni z pobytu u nas. Nie trzeba rzucić słów na wiatr, trzeba sprawdzić co to jest prawda, bo takim postępowaniem można wyrządzić ludziom krzywdę, w myśl przysłowia „Cygan zawłnit a kowala powiesił”.

W imieniu mieszkańców wsi Stryszawa

ZOFIA ELŻBIĘCIAK
Stryszawa 351/b
Dow. Sucha Beskidzka

Mamy nadzieję, że na opublikowany powyżej list naszej Czytelniczki w najbliższym czasie otrzymamy wyjaśnienie od kierownika Powiatowego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Suchej Beskidzkiej. (rd)

NIKOTYNA RUJNUIE ZDROWIE I UTRUDNIA PRACĘ

List ten traktuję jako głos w dyskusji toczącej się od kilku miesięcy w „Gazecie Krakowskiej”. Dobrze się stało, że sprawy walczy z nikotyną podjęto na łamach naszej „Gazety”. Nadaje to większą wagę i znaczenie całej dyskusji i nie polemika w zamkniętym gronie. Ten pozostawia temat palenia ograniczyć palenie, czy nie palić jest w zasadzie zagadnieniem poważnym i wbrew przypuszczeniom budzi duże zainteresowanie, z uwagi na szerokie kręgi palących, rekrutujących się ze wszystkich warstw społecznych, bez względu na płeć. W tej masie palaczy, pierwszymi wchodzi paląca paląca na każdym miejscu i o każdej porze z namietnością godną lepszej sprawy. Dla większości młodych palaczy palenie papierosów stało się nałogiem i może mieć w swych późniejszych następstwach tragiczne skutki.

Już teraz, u wielu osób, które nie palą, a z tytułu swej pracy muszą przebywać wraz z palącymi, w tych samych pokojach, w salach konferencyjnych itp. zdarzają się częste wypadki zatrucia nikotyną, przez samo jej wdychanie. Najwyższy czas aby na wszelkiego rodzaju konferencjach, naradach ściśle przestrzegano zakazu palenia i to nie tylko na salach obrad, ale i w przedziałach tychże narad.

Dobrze jest także przyjąć się choć pobieżnie instytucjom i urzędom w czasie załatwiania tzw. spraw. Na widocznym miejscu spotykamy często wywieszki: „Prosimy nie palić”. Zgoda. Zalecenie jak najbardziej słuszne i powinno obowiązywać obie strony, tę za biurkiem i również petenta. W praktyce jednak różnie bywa i często zdarzają się sytuacje, że urzędnik siedzący za biurkiem przyjmując „stronę” owijając ją spiralą dymu. Petent, czyli „strona” stoi — normalnie obok biurka, krzesła nie ma, widać dym i cierpliwie czeka załatwienia sprawy. Trzeba oddać sprawiedliwość, że w urzędach pocztowych i przy okienkach kas kolejowych pracownicy tak są zajęci pracą, że o paleniu, zapewne nawet nie myślą.

Jesteśmy na nowym etapie tzw. rewolucji naukowo-technicznej. To brzmi trochę jak slogan, ale sloganem nie jest. Kto śledzi w czasopiśmie, postępy rozwoju techniki i wynalazczości w skali ogólnoswiatowej ten wie, jak wiele mamy w tym kierunku do zrobienia. Jeśli zakłady i pracy mają być kuźnią tego postępu, to muszą stworzyć właściwe warunki pracy dla twórczych umysłów. Problemy, jakie obecnie stoją przed naszą gospodarką są trudne i wymagają wysiłku, koncentracji umysłowej. Czy jest to możliwe w zadymlonym pokoiu, w salach i dlatego inicjatywa i kikutnie doświadczenie walki z paleniem papierosów w instytucjach Zootekniczych, o którym mówił list nasz, nie jest w rubryce „Sprawy naszych Czytelników” z 26 października ub. roku wydają mi się cenne i w pełni zasługują na upowszechnienie.

ROMANA BOSTAKOWA
Kraków, ul. Spasowskiego 2

Publikując fragmenty obszernego listu naszej Czytelniczki podziękujemy w pełni wyrażone w nim opinie. Nadal niestety rządzący są w naszej redakcji listy napływające od kierowców zakładów pracy, listy w których byłaby mowa o konkretnej walce z paleniem tytoniu w podległych im przedsiębiorstwach. (rd)

W SPRAWIE WYDAWNICTW ZUCKERLANDA, WESTA I MRÓWKI

W związku z artykułem red. Stanisława Petersa pt. „Unikalna w skali światowej” zamieszczonego w „Gazecie Krakowskiej” z dnia 13/14 grudnia br. chcę dać pewne wyjaśnienie.

Określenie „niechlujnie opracowane tomiki takich wydawców prywatnych jak Zuckerlanda, Westa, Westa z Brodów czy Mrówki” jest bardzo krzywdzące dla tych dawnych wydawców.

Zgodzę się z tym, że wydania te były może niewłaściwie opracowane lub niedopracowane, ale były tymi, na których nasi poprzednicy poznawali ojczystą literaturę. Wydawcy ci swoje książki drukowali w ramach ówczesnych możliwości technicznych. Znaczną część tych wydawnictw pochodzi z przed 1918 roku.

Na marginesie chciałem dodać, że znany Feliks Wsta z Brodów dostał w 1939 roku wysokie odznaczenie państwowe, właśnie za działalność na niwie wydawniczej.

Inż. ZYGMUNT LIS
Kraków, ul. Grzegorzka 82

Autor listu przyznaje, że wydawnictwa te były niewłaściwie opracowane. Używając określenia „niechlujność”, mieliśmy na myśli słabe opracowania tekstów oraz marny gatunek papieru i druku. Ale podkreślił, że „miały duże znaczenie w okresie powojennym, braku odpowiednich podręczników”. Nasze opinie więc pokrywają się chyba.

OD REDAKCJI
Czytelnik, który nadesłał nam list podpisany inicjałami Z.W., proszony jest o podanie swego nazwiska.

ZAMIAST SZESZCIU OBIEKTÓW — JEDEN

Od początku wiadomo było, że miasteczko u zbiegu ulic Reymonta i Piastowskiej, (przyjmując nawet program maximum, czyli realizację je w wymiarach osiedla zamieszkalego przez 12 tys. studentów), nie wystarczy, aby na długie lata zaspokoił potrzeby naszego tak dynamicznie rozwijającego się ośrodka. Stąd jednak żywiono nadzieję, że rytmiczna zabudowa wielkiego kompleksu osiedlowego pozwoli wyrównać w przyszłości poziom limitów rekrutacyjnych w uczelniach i limitów miejsc w DS. Tymczasem, mimo iż wprost niepodobna już myśleć co by było, gdyby nie te nowe bloki przy ul. Reymonta, nie odczuwa się spóźnionej ulgi. Jedną z głównych przyczyn, to poważne (po okresie impetu pierwszych lat), zahamowanie tempa budowy miasteczka. Funkcjonalni, słowni, wysoko za te przyznani cenieni w początkowych etapach wykonawcy, przestali dotrzymywać terminów. Przedkładał się cykl zatwierdzania dokumentacji, zaczęły się tzw. poślizgi, w miejsce wzorowej roboty przyszedł bałagan, ślamazarność, dezorganizacja.

W tym roku w miasteczku powinno się było przebrać kilka wstęp: w dwóch wieżowcach (po 900 miejsc), w dwóch stołówkach, w hotelu asystenckim i pawilonie handlowym. Tymczasem ledwo co zdążono wykończyć jeden 16-piętrowy wieżowiec. Na 6 obiektów, pięć przechodzi do realizacji na rok 1970. PPB HiL przydzielił tutaj tylko jedną brygadę Zarządu Budowlano-

PROGRAM MINIMUM ZA 210 MILIONÓW

Na koniec nowej 5-letki zapowiedziano sfinalizowanie

Wyznaczono mnie do prowadzenia lekcji w szkole ówczesnej w drugiej klasie z matematyki. Będzie więc to moja pierwsza prawdziwa lekcja w życiu, lekcja, na której będą obecni profesory i moja cała klasa.

Od samego rana jestem trochę zdenerwowany przy tej lekcji. Na pewno dobrze nie pójdzie, bo słabo przygotowałem, nieprzemyślana, ale zobaczmy co z tego wyniknie. Na zajęciach praktycznych idę posłuchać higieny, bo prawie cała klasa zdaje na lepsze oceny. Postanawiam i ja dołączyć się do odpowiadających, bo te oceny pozostaną na świadectwie maturalnym — więc warto zaryzykować. Zajmuję więc miejsce w kolejkach, która ciągnie się niemal przez całą klasę. Profesorka pyta już trzecią lekcję tego samego to jest: „odchuchy warunkowe” i „bezwartunkowe” i

Klasa schodzi z krzesłami i notatkami do hospitowania w drugiej klasie, ja jeszcze spaceruję po korytarzu diabli nie zenerwowany, ręce mi się porządkują. Dzwonek. Odczekawszy chwilę wchodzi, zatrzymuje się przed drzwiami,

Dziś w Zakopanem „Dzień Sportu Szkolnego”. Startują wszystkie szkoły. Mnie też wystawiono do biegu na 1500 m. Boję się, że nie dobiegnę do mety, gdy przeciwnicy nawrozmąca gładziwaną itp. Drugie zadanie poszło łatwo, ale zapomniałem o miarach przydziału i podobno pomyliliem coś pod koniec.

cym zawodnikom. — Uciekaj, bo cię goni — krzyczy nauczyciel od wychowania fizycznego. Istotnie, słyszę za plecami ciężki oddech, naciskam, ale już mam mało siły, wyprowadza mnie przed ostatnim wiązaniem. Na prostej ostatnie 50 m finiszuję, ale nie starcza mi siły, by przegonić kogoś. Dobrze jest, że w ogóle dobiegłem i to nie ostatni, czuję się bardzo osłabiony.

— Chcesz coś jeszcze dodać? —

—

Za świadków podajemy wszystkich chłopców z klasy piątej.

— Co wie koleżanka na temat zajęcia na terenie szkoły z chłopcami? Proszę mówić wszystko i prawdę od początku — wyrzekł przewodniczący. Oskarżona zaczęła mówić a kolegium nadstawiało pilnie uszy.

—

„NOWY” — KOMEDIA FILMOWA PRODUKCJI POLSKIEJ
W najbliższych dniach wejdzie na ekrany kin zabawna komedia filmowa w reżyserii Jerzego Ziarnika pt. „Nowy”. Jest to swoista „droga przez mękę” młodego towarzysza, który zanim przystąpi do pracy w jednej z warszawskich fabryk, musi pokonać gąszcz biurokratycznych przepisów i formalności. W tytułowej roli występuje Damian Damiński (na zdjęciu wraz z Ireną Karel).

Zaczął się nowy rok szkolny, to już mój ostatni w Zakopanem.
Po obiedzie, o godzinie trzeciej zbiegłem zebrane Sąd Koleżeńcki, by rozpatrzyć sprawę i ustalić winę, wniesioną przez kolegów z mojej klasy na koleżankę J.K. z trzeciej klasy.
„Do Sądu Koleżeńckiego przy Liceum”, w Zakopanem.
Prosimy o szybkie rozpatrzenie zarzutu pomiędzy koleżanką Janiną K. a — tu wymienionych jest kilka osób. —

wie, uzupełniamy ich wypowiedzi, pytamy o szczegóły.
Po części oficjalnej na marginesie dziesiątej rozprawy zaczęliśmy dyskusję na temat wartości człowieka wiejskiego i miejskiego, wzajemnego sfunktu pomiędzy tymi środowiskami.

Największe szczęście w szkole miałem w piątej klasie. Nauka szła mi „jak z płat-

Niby jestem dorosły, bo w kieszeni mam już świadectwo dojrzałości, ale nie cieszę się tym. Jedynie miłe wspomnienie po tym okresie, to pierwsze w życiu bał maturalny zorganizowany w „Orbisie”. Zaraz po komersie zabrałem się do wkuwania fizyki i geografii, bo będę zdawał na WSP. Wszyscy oczy wystawili, że ja się wybieram na studia, odrzadzi, ale nie zrezygnowałem.

Siedziałem w internacie jeszcze dwa tygodnie, męcząc się nad książkami. Na początku lipca wyjazd na egzaminy do Krakowa. Niestety — nie miałem szczęścia i... nie zdałem. W wakacje wyjeżdżam z grupą esperantystów z naszej szkoły na Węgry. Trudno opisać wrażenia, bo to osobny rozdział wspomnień w moim życiu, bardzo piękny i wręczający. Od pierwszego września do pracy. Zaproponowali mi pracę w szkole niedaleko mojej miejscowości, więc zgodziłem się na to, bo mieszkał

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Po zakupy na targ

Puste place
Brudne stoiska
Zmienić godziny sprzedaży

Place targowe od wieków spełniały ważną rolę w zaopatrywaniu miast w artykuły spożywcze. W naszym mieście znajduje się ich 19, faktycznie jednak najpopularniejsze są Stary i Nowy Kleparz, plac przy ul. Daszyńskiego i przy ul. Dzierżyńskiego. Zupełnie nie spełniają swej roli place przy ul. Dąbrowskiego, na os. Rydla, os. Azory i os. Pilotów. Przedsiębiorstwo Państwowe „Targowiska” administrujące tymi placami usiłowało uaktywnić te najbardziej nierentowne poprzez dostarczenie większej ilości mas towarowej. Napotkało tutaj jednak na trudności ze strony handlu uspołecznionego. Konkretnym przykładem może być place przy os. Pilotów, który istnieje od pół roku i dotąd nie został odpowiednio zagospodarowany. Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa i Owoce”, ustawiło tu stoiska, ale nie udało się im przetrwać, by go uruchomić. Okręgowa Spółdziel-

Kursy radiotelewizyjne organizuje LOK

Zarząd Dzielnicowy Ligii Obrony Kraju Kraków — Kleparz organizuje i prowadzi kursy krótkofalarskie i radiotelewizyjne. W programie kursu konstruowanie i naprawa radioodbiorników, zasady budowy i naprawy aparatów telewizyjnych, zapoznanie się z zasadami pracy radiostacji. Szkolenie krótkofalarskie trwa 3 miesiące, szkolenie radiotelewizyjne 6 miesięcy. Informacji udzieli i przyjmie wpisy Zarząd Dzielnicowy LOK Kleparz. Kraków, ul. Wyliskiego 2 telefon 354-81 w godzinach od 9-19.

Wypadki, kraksy

Grupa Wypadkowa Kłomendy Miejskiej MO interweniowała w 6 wypadkach drogowych, które miały miejsce na ulicach Krakowa. T. Rutkowski, 18, zam. Tyniec, 84 doznał oparzenia pierwszego stopnia. Pierwszej pomocy udzielił mu Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego. Na ul. Mogińskiej tramwaj potknął M. Rybok, 1. 86, zam. Kleleka 9, która doznała złamania dwóch żeber, oraz ogólnych obrażeń.

SZKOŁA RODZENIA ZAPRASZA

Szkola Rodzenia przy Miejskim Ośrodku Matki i Dziecka w Krakowie, Al. Pokoju za zaprasza na wykład dr. Jadwigi Beaupre, dla pań (w ciąży) i ich mężów pt. „Przygotowanie do porodu”. Wykład odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 18. Po wykładzie pokaz gimnastyki i film. W tym samym miejscu rozpocznie się od poniedziałku 12 bm. o godz. 17 kurs pielęgnacji niemowlęcia dla młodych matek i ojców. Ponadto w każdy poniedziałek od godz. 18 gimnastyka poporodowa przywracająca ładną figurę.

CO GDZIE, KIEDY?

ŚRODA
7
STYCZNIĄ
Juliana

TEATR

IM. SŁOWACKIEGO (pl. Duchy 1): Złota czaszka — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Poskromienie złośnicy — 19.15, KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Donadieu — 19.15, ROZMAITOŚCI (Karmelicka 9): Światło — 19.15, MAŁA SALA: Oczekiwanie — 20, LUDOWY (Majkowskiego): Droga wiedza przez Narwik — 19.15, OPERETKA (Lubicz 48): Pana od Maxima — 19.15, PDD w Prokocimiu (występ Teatru „Groteska”): Bajki pana Bajza — 17.

APOLLO: Dziewica dla księcia (wi-fir, 16 lat) — 10, 12.30, Oskar (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, CHEMIK: Sześć wyszł z morza (radz., 11 lat) — 19, DOM ŻOŁNIECZA: Kolumna Trajana (radz., 14 lat) — 15.30, KIJOW: Kleopatra (USA, 16 lat) — 15.15, 19.15, KULTURA: Po kruchym lodzie (radz., 16 lat) — 18, 20.15, MĄSKOTKA: Błędne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzi (wi-fir, 16 lat) — 15.30,

17.45, 20. MELODIA: Dziesiąta ofiara (wi-fir, 16 lat) — 15, 18, 20, MIKRO: Koniec agenta Wi-Czes, 14 lat) — 16, 18, 20.15, MŁ. GWARDIA: Ciężkie czasy dla gangsterów (fr., 16 lat) — 12.45, 15, 17.15, SZTUKA: Szepczące ściany (ang., 16 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15, TECZA: Zamrozić niebyskiewa (NRD, 16 lat) — 17, 18, UCIECHA: Czekam w Monte Carlo (pol., 16 lat) — 15, 18, 20.15, UCIECHA: Dzieci Don Kichota (radz., 11 lat) — 17, 19, WANDA: Na tropie sokoła (NRD, 14 lat) — 10, 12.30, Kiejdoskop (ang., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, WARSZAWA: W pełnym słońcu (fr.-wi., 18 lat) — 15.30, 18, 20.30, WIEDZA: PKF. Turku — perla Finlandii. Doba w tajdze. Działalność mrozu. 18. WISŁA: Czarna pantera (NRD, 16 lat) — 11, 16, 18, Dr. Fabryczny działa (NRD, 16 lat) — 20, WOLNOŚĆ: Adolf (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, WRZOS: Ogień na oceanie (radz., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15, ZUCH: nieczyny. ZWIĄZKO-WIEC: Trzej muskietierowie II s. (fr., 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT: Różowa pantera (ang., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15, SWIT M. SALA: Wózek dziecięcy (szw., 16 lat) — 15, 17.15, 19.30, SPINKS: Molo (pol., 16 lat) — 15, 18, 20. PROKOCIM — ZZZK: Kat (hiszp., 16 lat) — 18.
WIELICZKA — Górnik: Każdemu swoje.
SKAWINA — Hutnik: Rozpiewane wakacje.
ZIELONKI — Krakowiak: Hokeiści.
ZOO (Las Wolski): codziennie od godz. 9 do zmrku.

WYSTAWY
WAWEL: (9-14.15). SUKIENNICZE: 150-lecie ASP (10-15). DOM SZOŁAYSKICH (pl. Szczep. 2): Pol. mal. i rzeźba do 1764 r. (10-15). DOM MATEJKI (Floriańska 15): Dary i zakupy dla Domu Matejki (10-15). NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Cyna w dawnych cza-



Foto-interwencje

Taki oto polarny znak drogowy straszy przechodniów przy ul. Grodzkiej.

Ciekawi jesteśmy o czym informują te znaki posadzone w niedzię w zaspię sniegu na chodniku ul. Dietla? Fot. W. Klag



Foto-interwencje

Pomnik i gołębie

Dobra inicjatywa studentów

Latem i zimą rok rocznie ten sam problem nurtuje mieszkańców naszego miasta — dlaczego pomnik wieszca w Ryńku Gł. niebity często jest myty. Gołębie, odczeka Krakowa, bez których nie wyobrażamy sobie Ryńka, nie zawsze do pomnika pościwiają się z należytą rewerencją, „obsiadają” postać z kamienia. A gdy ptak usiadł, zostawia po sobie ślady.

Z zadowoleniem więc wypada powitać inicjatywę podjętą przez studencką spółdzielnię „Zaczek”, która zobowiązała się w czynie społecznym 12 razy w roku myć pomnik.

Zawarta już została umowa między spółdzielnią „Zaczek” a Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Dm. Staro Miasto, który zobowiązał się dostarczyć kadozawozu koniecznego do prac sprząt. w postaci samochodu z wysięgnikiem a spółdzielnia — pracę, środki czyszczące i narzędzia.

Latem i zimą rok rocznie ten sam problem nurtuje mieszkańców naszego miasta — dlaczego pomnik wieszca w Ryńku Gł. niebity często jest myty. Gołębie, odczeka Krakowa, bez których nie wyobrażamy sobie Ryńka, nie zawsze do pomnika pościwiają się z należytą rewerencją, „obsiadają” postać z kamienia. A gdy ptak usiadł, zostawia po sobie ślady.

Z zadowoleniem więc wypada powitać inicjatywę podjętą przez studencką spółdzielnię „Zaczek”, która zobowiązała się w czynie społecznym 12 razy w roku myć pomnik.

Zawarta już została umowa między spółdzielnią „Zaczek” a Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Dm. Staro Miasto, który zobowiązał się dostarczyć kadozawozu koniecznego do prac sprząt. w postaci samochodu z wysięgnikiem a spółdzielnia — pracę, środki czyszczące i narzędzia.

Latem i zimą rok rocznie ten sam problem nurtuje mieszkańców naszego miasta — dlaczego pomnik wieszca w Ryńku Gł. niebity często jest myty. Gołębie, odczeka Krakowa, bez których nie wyobrażamy sobie Ryńka, nie zawsze do pomnika pościwiają się z należytą rewerencją, „obsiadają” postać z kamienia. A gdy ptak usiadł, zostawia po sobie ślady.

Z zadowoleniem więc wypada powitać inicjatywę podjętą przez studencką spółdzielnię „Zaczek”, która zobowiązała się w czynie społecznym 12 razy w roku myć pomnik.

Zawarta już została umowa między spółdzielnią „Zaczek” a Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Dm. Staro Miasto, który zobowiązał się dostarczyć kadozawozu koniecznego do prac sprząt. w postaci samochodu z wysięgnikiem a spółdzielnia — pracę, środki czyszczące i narzędzia.

Latem i zimą rok rocznie ten sam problem nurtuje mieszkańców naszego miasta — dlaczego pomnik wieszca w Ryńku Gł. niebity często jest myty. Gołębie, odczeka Krakowa, bez których nie wyobrażamy sobie Ryńka, nie zawsze do pomnika pościwiają się z należytą rewerencją, „obsiadają” postać z kamienia. A gdy ptak usiadł, zostawia po sobie ślady.

Z zadowoleniem więc wypada powitać inicjatywę podjętą przez studencką spółdzielnię „Zaczek”, która zobowiązała się w czynie społecznym 12 razy w roku myć pomnik.

Zawarta już została umowa między spółdzielnią „Zaczek” a Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Dm. Staro Miasto, który zobowiązał się dostarczyć kadozawozu koniecznego do prac sprząt. w postaci samochodu z wysięgnikiem a spółdzielnia — pracę, środki czyszczące i narzędzia.

Latem i zimą rok rocznie ten sam problem nurtuje mieszkańców naszego miasta — dlaczego pomnik wieszca w Ryńku Gł. niebity często jest myty. Gołębie, odczeka Krakowa, bez których nie wyobrażamy sobie Ryńka, nie zawsze do pomnika pościwiają się z należytą rewerencją, „obsiadają” postać z kamienia. A gdy ptak usiadł, zostawia po sobie ślady.

Z zadowoleniem więc wypada powitać inicjatywę podjętą przez studencką spółdzielnię „Zaczek”, która zobowiązała się w czynie społecznym 12 razy w roku myć pomnik.

Zawarta już została umowa między spółdzielnią „Zaczek” a Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Dm. Staro Miasto, który zobowiązał się dostarczyć kadozawozu koniecznego do prac sprząt. w postaci samochodu z wysięgnikiem a spółdzielnia — pracę, środki czyszczące i narzędzia.

Latem i zimą rok rocznie ten sam problem nurtuje mieszkańców naszego miasta — dlaczego pomnik wieszca w Ryńku Gł. niebity często jest myty. Gołębie, odczeka Krakowa, bez których nie wyobrażamy sobie Ryńka, nie zawsze do pomnika pościwiają się z należytą rewerencją, „obsiadają” postać z kamienia. A gdy ptak usiadł, zostawia po sobie ślady.

Z zadowoleniem więc wypada powitać inicjatywę podjętą przez studencką spółdzielnię „Zaczek”, która zobowiązała się w czynie społecznym 12 razy w roku myć pomnik.

Zawarta już została umowa między spółdzielnią „Zaczek” a Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Dm. Staro Miasto, który zobowiązał się dostarczyć kadozawozu koniecznego do prac sprząt. w postaci samochodu z wysięgnikiem a spółdzielnia — pracę, środki czyszczące i narzędzia.

Latem i zimą rok rocznie ten sam problem nurtuje mieszkańców naszego miasta — dlaczego pomnik wieszca w Ryńku Gł. niebity często jest myty. Gołębie, odczeka Krakowa, bez których nie wyobrażamy sobie Ryńka, nie zawsze do pomnika pościwiają się z należytą rewerencją, „obsiadają” postać z kamienia. A gdy ptak usiadł, zostawia po sobie ślady.

Z zadowoleniem więc wypada powitać inicjatywę podjętą przez studencką spółdzielnię „Zaczek”, która zobowiązała się w czynie społecznym 12 razy w roku myć pomnik.

Zawarta już została umowa między spółdzielnią „Zaczek” a Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. Dm. Staro Miasto, który zobowiązał się dostarczyć kadozawozu koniecznego do prac sprząt. w postaci samochodu z wysięgnikiem a spółdzielnia — pracę, środki czyszczące i narzędzia.

Latem i zimą rok rocznie ten sam problem nurtuje mieszkańców naszego miasta — dlaczego pomnik wieszca w Ryńku Gł. niebity często jest myty. Gołębie, odczeka Krakowa, bez których nie wyobrażamy sobie Ryńka, nie zawsze do pomnika pościwiają się z należytą rewerencją, „obsiadają” postać z kamienia. A gdy ptak usiadł, zostawia po sobie ślady.

Z zadowoleniem więc wypada powitać inicjatywę podjętą przez studencką spółdzielnię „Zaczek”, która zobowiązała się w czynie społecznym 12 razy w roku myć pomnik.

Perspektywy
„Wawel-Touristu”

Rok 1970 będzie dziesiątym rokiem działalności „Wawel-Touristu”. Przedsiębiorstwo to jest najpóźniej powstałym w Krakowie biurem podróży. Naczelnym jego zadaniem jest organizowanie usług w dziedzinie turystyki krajowej włącznie z wypoczynkiem po pracy.

„Wawel-Tourist” w zasadzie wywiązuje się ze swych zadań, lecz na razie nie posiada wielkich możliwości obsługiwanego ruchu turystycznego. Korzysta on w ramach współpracy z bazy recepcyjnej innych przedsiębiorstw zajmujących się obsługą turystów.

Telefon 209-95 interweniuje

Wszystkie gazety można oddać do teczek

Czytelniczka ob. S. H. informuje nas:

„Na rogu ulicy Grotteggiera i alei Stojackiego niedawno postawiono kiosk „Ruch”. Niestety obok niego mieszkałoby trudno jest zaopatrzyć się w tym punkcie w najpotrzebniejsze gazety, bo są one rozsypane okładkami przez pracowników kiosków. Ponadto personel kiosku nie odnosi się do klientów z należytą kulturalnością.”

Pracownik dyrektury „Ruchu” odpowiedział na naszą interwencję: „Sprzedawca ma prawo cały otrzymany nakład gazety oddać do teczek, które powinny być zaopatrzone w najnowsze właścicieli i wykaz zamawianych pozycji. Ponadto raz na kwartał jest przeprowadzana w każdym kioskach kontrola obsługi, estetyki i zaopatrzenia. „Ruch” w najbliższym czasie przeprowadzi taką kontrolę w placówce wymienionej przez czytelniczkę.”

Brakuje kalendarzy świątecznych

Ob. T. W. zapytuje:

„Dlaczego w sklepach papierniczych i kioskach „Ruch” nie ma kalendarzy świątecznych z wydrukowanymi kartkami?”

Oto okazuje się, że sklepy papierniczne od dwóch lat w ogóle nie prowadzą sprzedaży tego artykułu. Natomiast dyrektura „Ruchu” wyjaśnia: „Kalendarze takie otrzymaliśmy w ilości 110 tys. sztuk, ale sprzedali ich rozpoczęła się już 6 września ubiegłego roku i są obecnie już ich mało”.

Mała kronika

● Pawilon Wyst. (pl. Szczep. 3a): godz. 17 — filmy kr. metr. „Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie” i „Józef Chłamecki”.

● KTF (Boh. Stalingradu 13): godz. 19 — „Otarz Wita Stosowa w 1000-milimetrowym obiektywie” cz. I w kolorowych przeobrażach K. i B. Pomykałow.

● Pol. T-w. Entomologiczne (pl. Wolności 8): godz. 18.15 — „Ważnia z podróży po Azji Mniejszej” — odczyt doc. dr. J. Razowskiego.

● KDK (Rynek Gł. 27): godz. 19 — „Uroki uliczkę Montmartru w malarstwie Utrilla” — wygł. prof. W. Bodys.

● PTE (Jana 15): godz. 18 — „Problem swobody decyzji w ramach planowania centralnego” — odczyt.

● Klub „Na Wolność” (pl. Wolności 1): godz. 18 — otwarcie wystawy „Narzeczona pracy”.

● Muzeum Etnograficzne będzie zamknięte dla zwiedzających od 10 do 10.30 z powodu choroby personelu.

Dotychczasowa siedziba „Wawel-Tourist” w Sukiennicach jest stanowczo za ciasna. Obiecając przez Radę Narodową lokal o powierzchni 160 m² w Ryńku Głównym 14 zmiany sytuacji. Dotychczasowe pomieszczenia administracyjne w Sukiennicach staną się placówką tylko recepcyjną, natomiast na bezpośrednią obsługę turystów.

Przedsiębiorstwo dysponuje jedynie kwaterami prywatnymi — w sumie 1325 łóżek. Aktualnie istnieje możliwość zwiększenia tych kwaterek, co będzie stanowiło uzupełnienie taniej bazy noclegowej Krakowa. W 1971 r. oddany zostanie do użytku auto-camping na 600 miejsc a w 1975 r. hotel na 210 miejsc. Powstanie także dom wycieczkowy w pobliżu Kopca Kościuszk.

Komunikat MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Krakowie zawiadamia, że w związku z przebudową pętli tramwajowej koło Walcowni w Nowej Hucie — w czwartek, dnia 8. I. br. od godz. 8.30 do 13.00 — wstrzymana będzie komunikacja tramwajowa na liniach 4 i 16 od Walcowni do Zajezdni Tramwajowej w Nowej Hucie.

W tym czasie komunikację utrzymywać będą autobusy MPK.

W Filharmonii

W bieżącym tygodniu 9 i 10 stycznia Filharmonia Krakowska prezentuje program z cyklu „Musica nova”. Na początku wykonany zostanie po raz pierwszy w Krakowie utwór krakowskiej kompozytorki Krystyny Moszumanska-Nazar — „Muzyka na smyczki”, napisany w roku 1982 i nagrodzony Złotym Medalem na Międzynarodowym Konkursie Kompozytorskim dla kobiet w Mannheim.

W dalszym ciągu koncertu Anna Malewicz — Madry (mezopran), solistka Teatru Wielkiego w Warszawie, laureatka licznych konkursów międzynarodowych, — śpiewać będzie „A pieśni na muzosopran i orkiestrę kameralną” Tadeusza Bairda do słów „marz” niadawno poetki krakowskiej Haliny Poświatowskiej.

Na zakończenie usłyszymy „Cantata di liberazione” Luigi Dallapiccoli, najwybitniejszego obecnie kompozytora włoskiego. Orkiestra i chór PKF wykoną ten utwór po raz pierwszy w Krakowie. Chór przygotował Janusz Przybylski. Całość poprowadzi Renard Czajkowski.

KOMUNIKATY

Unieważniam pieczęć treści: „SPOŁEM” WSS O/Bzesko Sklep nr 23 „Lucynka i Paulinka”.

Unieważnia się zagubiona w grudniu 1969 r. pieczęć podłubna, o treści: „Sotys wsi Kokuszka gr. Piwniczna”. K-89

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Liszakah unieważnia blok kwitów dostaw ziół na obowiązkowe dostawy, od nr 211501 do nr 211526, Seria Sb. K-110

Unieważnia się zagubiona pieczęć o treści: Spółka Wodna „Skawa” do wykonania i konserwacji robót w Skawie, pow. myślenicki.

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Rabsztyn, z siedzibą w Olkuszu — unieważnia pieczęć o brzmieniu: „GS Rabsztyn sklep nr 6 w Zedermanie”. K-1125

PRZETARGI

Fabryka Supertomasyny „BONARKA” w Krakowie, ul. Puzkarska 3 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRODNICZONY na wykonanie, z materiału dostawy:

200 sztuk łaneczków kalibrowanych, średnicy 22 mm, po 7 ogniw, wg rys. 15-01,
200 sztuk łaneczków kalibrowanych, średnicy 12 mm, po 11 ogniw, wg rys. 760-00
200 sztuk uchwyty do czepaków, średnicy 22 mm, wg rys. 15-01,
200 sztuk uchwyty do czepaków, średnicy 12 mm, wg rys. 760-00.

Termin wykonania do 30 marca 1970 r. Informacji w przedmiotowej sprawie udziela Dział Zaopatrzenia, codziennie w godzinach od 13 do 15, na miejscu, względnie telefonicznie 619-40 do 45, wewn. 198, 228.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem: „przetarg”, składać należy w sekretariacie fabryki do dnia 13 stycznia 1970 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 15 stycznia 1970 r., o godzinie 10, w biurze Fabryki.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

KURS EKONOMIKI EKSPORTU

dla pracowników przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, produkujących na eksport — organizuje Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. — Uruchomienie kursu nastąpi w styczniu br. — Wpisy do dnia 15 stycznia 1970 r. przyjmują oraz informacji udziela Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego PTE — w Krakowie, ul. Jana 15 — telefon 503-14. K-149

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

w KRAKOWIE, ul. SENATORSKA 1, zawiadamia wszystkich swoich Dostawców i Odbiorców, że z dniem 19 stycznia 1970 r. dotychczasowy numer rachunku bankowego ulegnie zmianie.

Nowy numer rachunku: 709-6161 NBP V.O.M. Kraków-Nowa Huta

BUDYNEK

nadający się na ośrodki wczasów rodzinnych na około 50 miejsc, na terenie Zakopanego, Rabki, Krynic, Muszyny, Piwnicznej, Nowego Sącza, Żywca i okolicy — WEZMIE W DZIERŻAWĘ Dyrekcja Huty „Pokoł”, Ruda Śląska 9, ul. Niedurnego 79

AGENTÓW

do prowadzenia sprzedaży na warunkach agencji arcyzłotowej w barze „Parkowy”, kiosku „Bilziniak” na dworcu PKP, kiosku „Plany” i kiosku w Kłikowej — zatrudni Dyrekcja Tarnowskich Zakładów Gastronomicznych w Tarnowie.

Blizszych informacji udziela Sekcja Planowania i Zatrudnienia, Tarnów, ul. J. Dąbrowskiego 1, i pietro, tel. 58-61, wewn. 27. — Od agentów wymagana jest znajomość pracy w handlu i gastronomii. — Osoby karane sądownie nie mogą być zatrudnione. K-1874

MALOWANIE

klejowe i olejne

LOKALI

BIUROWYCH I PRZEMYSŁOWYCH oraz MIESZKAŃ PRYWATNYCH

jak również

SPRZĄTANIE po malowaniu i CYKLINOWANIE PODŁÓG

wykonuje solidnie i terminowo

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA”

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 34 — telefon 281-83

Wszystkim, którzy w dniu 3 stycznia 1970 roku wzięli udział w pogrzebie

MAKSYMILIANA BRYNDZY

i dzielimy nasz smutek, serdecznie dziękujemy.

ZONA Z RODZINĄ

Ob. DYREKTOROWI

TADEUSZOWI BARANOWSKIEMU

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci ZONY.

Kierownictwo, POP PZPR, RO, ZMS i żałoga i OR PUPIK „Ruch”

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Raciechowie — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRODNICZONY samochod marki „Żuk A 63”, nr rejestracyjny KM-08-03, nr podwozia 21159, nr silnika 167037.

Cena wywoławcza wynosi 24.000 zł. Przetarg odbędzie się w biurze Spółdzielni w dniu 21 stycznia 1970 r. — Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 2.400 zł, w kasie Spółdzielczej w Raciechowie. — Samochód można oglądać codziennie, od godziny 8 do 16. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-72

Państwowy Zakład Unasieniania Zwierząt w Zagorzycach, poczta i powiat Bzresko — SPRZEDA W DRODZE PRZETARGU NIEOGRODNICZONY samochod osobowy marki „warszawa”, typ M-20, nr silnika 166358, nr podwozia 72120, nr rej. KE 0765. Cena wywoławcza wynosi 24.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 26 stycznia 1970 r., o godzinie 10. — Pojazdy oglądać można codziennie od godziny 9 do 13. Przystępujący do przetargu obowiązują jest wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy Zakładu, najpóźniej w przeddzień przetargu. — Zastrzeżenie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Woli Batorskiej, powiat Bochnia — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRODNICZONY na wykonanie instalacji elektrycznej światła i siły oraz instalacji ogromowej w zlewni mleka Wola Zabierzowska, GRN Zabierzów Bocheński.

Blizszych informacji udziela biuro Spółdzielni w Woli Batorskiej. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 stycznia 1970 r., o godz. 10, w biurze Spółdzielni w Woli Batorskiej.

Termin składania ofert upływa dnia 20 stycznia 1970 r., o godz. 8.

Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedm PRN w Wadowicach, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — zatrudni natchmias INZ. ARCHITEKTA do prac projektowych w zespole urbanistycznym.

Przedm Powiatowej Rady Narodowej — Powiatowy Zarząd DRG Lokalnych w Nowym Targu — zatrudni natchmias: REPERENJA d.s. administracji — wykształcenie średnie i 5 lat pracy GŁÓWNEGO INŻYNIERA d.s. budowy i utrzymania dróg i mostów, posiadającego 5-letni staż pracy, wykształcenie wyższe techniczne KIEROWNIKA BUDOW, z uprawnieniami i średnim wykształceniem technicznym, albo wyższym technicznym oraz 5-letnim stażem pracy MAJSTROW, posiadających uprawnienia mistrzowskie, nadane przez izbę rzemieślniczą lub uprawnioną szkołę majstrów.

KURSY KWALIFIKACYJNE

■ ROBOTNIK
■ CZELADNIK
■ MISTRZ

w zawodach — stolarza, murarza, instalatora wod-kan, c.o. i gaz, krawca, fryzjera, introligatora i innych, organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego.

Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, w godzinach od 8 do 18.